

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. W. i Z. S.
przeciwko A. Spółce z o.o. w B.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 4 lipca 2018 r.,
zażalenia strony pozwanej i zażalenia powodów na wyrok Sądu Okręgowego -
Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 26 września 2017 r., sygn. akt IX Pa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę
Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w K. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach
postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Powodowie M. W. i Z. S. wnieśli o zasądzenie od pozwanej A. Sp. z o.o. z siedzibą w B. na rzecz każdego z nich kwot po 46.372,12 zł tytułem ryczałtów za noclegi poza granicami kraju wraz z ustawowymi odsetkami.

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 12 stycznia 2017 r. oddalił powództwa obu powodów i zasądził od nich na rzecz pozwanej po 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w pozostałym zakresie odstępując od

obciążania powodów kosztami procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie byli zatrudnieni w pozwanej na stanowiskach kierowców w ruchu międzynarodowym i krajowym, w pełnym wymiarze czasu pracy. W dniu 22 kwietnia 2012 r. powód M. W., a w dniu 9 czerwca 2012 r. Z. S. podpisali oświadczenia, że pracując jako kierowcy pozwanej, zgodnie z art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/2006, dokonują świadomego wyboru korzystania z homologowanego miejsca do spania, w które wyposażony jest pojazd, którym wykonują transport drogowy. Stosunek pracy powodów ustał na mocy porozumienia stron, M. W. z dniem 19 czerwca 2013 r., a Z. S. z dniem 2 czerwca 2013 r.

W okresie swojego zatrudnienia w pozwanej powodowie wykonywali na jej rzecz międzynarodowe kursy transportowe, poruszając się pojazdami ciężarowymi pozwanej marki S. i I.. Użytkowane przez powodów pojazdy ciężarowe marki S. były wyposażone w wysoką kabinę sypialną z podwyższonym dachem typu Highline. Na tylnej ścianie kabiny obu pojazdów były zamontowane dwie rozkładane leżanki, ułożone jedna nad drugą, z możliwością złożenia i zamiany na 2 pufy oraz stolik. Kabiny były ogrzewane i wyposażone w klimatyzację, jak również w rolety przeciwsłoneczne, schowki do przechowywania rzeczy kierowcy. Warunki techniczne zezwalały na dostęp do energii elektrycznej i możliwość podłączenia urządzeń elektrycznych. Klimatyzacja działała wyłącznie przy włączonym silniku, natomiast ogrzewanie było niezależne od pracy silnika. Pojazdy nie były natomiast wyposażone w bieżącą wodę, toaletę, prysznic czy węzeł sanitarny. Powodowie spędzali noclegi w kabinie pojazdu, zatrzymując się w tym celu na parkingach przy stacjach benzynowych lub na parkingach przydrożnych. Jeśli zatrzymywali się na nocleg przy stacjach benzynowych, korzystali z węzła sanitarnego, który się tam znajdował. Pozwana nie wypłacała powodom ryczałtu za noclegi.

Uwzględniając tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w dniu 24 listopada 2016 r. zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 11/15 (Dz.U. z 2016 r., poz. 2206), stwierdzający niezgodność z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. w związku z § 16 ust. 1, 2 i 4

rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym oraz art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym.

Sąd Rejonowy przypomniał w związku z tym, że żądania powodów zostały oparte na przepisie art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, który ma charakter przepisu odsyłającego. Zakres odesłania wyznaczony w tym przepisie obejmuje „należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem podróży służbowej przez kierowcę”, a zakres odniesienia stanowią zasady określone w art. 77⁵ § 3-5 k.p. Tak ukształtowana konstrukcja normatywna, została zaś uznana w powołanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego za niezgodną z art. 2 Konstytucji RP. Odesłanie zawarte w art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców ma bowiem w ocenie Trybunału charakter kaskadowy, co jest niedopuszczalne w świetle obowiązujących zasad techniki prawodawczej. Trybunał Konstytucyjny uznał za wadliwą konstrukcję odesłania zawartą w zakwestionowanym unormowaniu nie tylko z uwagi na jej kaskadowy charakter, ale także ze względu na uregulowanie określonego rodzaju stosunków prawnych (tj. należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem przez kierowców podróży służbowej) przez odesłanie do nieadekwatnej dla tych stosunków materii uregulowanej w ogólnych zasadach przyjętych w art. 77⁵ § 3-5 k.p., co również jest sprzeczne z właściwą techniką stosowania przepisów odsyłających.

Odnosząc się, z kolei, do zarzutów powodów, Sąd pierwszej instancji przypomniał, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 2008 r. podróże kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym nie stanowiły

podróży służbowych w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p., więc nie miały do nich zastosowania przepisy tego artykułu ani przepisy wykonawcze wydane na podstawie jego § 2. Interpretacja przyjęta w tej uchwale jest nadal stosowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego w odniesieniu do pracowników mobilnych, z wyjątkiem jednej grupy pracowników - kierowców wykonujących przewozy drogowe, co dotyczy także powodów. Wbrew twierdzeniom powodów, umorzenie przez Trybunał Konstytucyjny postępowania w zakresie konstytucyjności przepisów poddanych przez wnioskodawcę samodzielnej kontroli, tj. § 16 ust. 2 i 4 rozporządzenia z 2013 r. oraz § 9 ust. 2 i 4 rozporządzenia z 2002 r. było konsekwencją tego, że nie można formułować wobec nich zarzutu niekonstytucyjności z powodu nieuwzględnienia przez te przepisy specyfiki pracy kierowcy w transporcie międzynarodowym, albowiem uregulowanie tej kwestii w sposób adekwatny do określonej kategorii pracowników (do specyfiki ich pracy) nie należy do przepisów odniesienia. O zastosowaniu tych przepisów ogólnych w stosunku do kierowców przesądzają przepisy ustawy, w której zawarty jest przepis odsyłający, tj. ustawy o czasie pracy kierowców. Stosowanie ogólnych regulacji (kodeksowych i wynikających z przepisów wykonawczych) do pracowników zatrudnionych na stanowisku kierowcy nakazuje art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, one same zaś stanowią „przepisy odniesienia”. Zarzut naruszenia art. 77⁵ § 2 i 5 k.p. w związku z art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców Trybunał uznał za bezzasadny dlatego, że dotyczy on niewłaściwego określenia zakresu przedmiotowego rozporządzenia wydanego na podstawie upoważnienia wynikającego łącznie z art. 77⁵ § 2 i § 5 k.p., a nie dlatego, że skarga konstytucyjna w tym zakresie była niezasadna.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd Rejonowy uznał, że brak jest zatem podstaw do rozstrzygnięcia o roszczeniach powodów na podstawie zakwestionowanych przepisów, choć Trybunał o nich merytorycznie nie rozstrzygnął, ostatecznie umarzając postępowanie w sprawie z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku.

Ustosunkowując się natomiast do stanowiska powodów zawartego w piśmie procesowym ich pełnomocnika, w którym stwierdził on, że „precyzuje żądanie pozwu, o tyle, że żądanej dotychczas kwoty dochodzi ewentualnie z tytułu

niezapewnienia powodom odpowiedniego miejsca do spania w kabinie pojazdu i niezapewnienia wyboru, czyienne okresy odpoczynku odebrać ma w kabinie pojazdu”, Sąd pierwszej instancji podniósł, że pełnomocnik powodów nie sprecyzował ani podstawy prawnej dochodzonego żądania, ani też charakteru formułowanego przez niego żądania. Żaden przepis ustawy o czasie pracy kierowców, rozporządzenia czy też wewnętrzzakładowych regulaminów nie przewidywał natomiast w spornym okresie świadczenia dla kierowców z tytułu „niezapewnienia powodom odpowiedniego miejsca do spania w kabinie pojazdu i niezapewnienia wyboru, czyienne okresy odpoczynku odebrać ma w kabinie pojazdu”. Gdyby zaś powodowie przekształcali swoje żądanie na roszczenie odszkodowawcze, musieliby wykazać istnienie szkody, jej wysokość oraz związek przyczynowo skutkowy pomiędzy szkodą a zachowaniem czy zaniechaniem pracodawcy. Tych okoliczności jednak nie wykazali.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy w K. wyrokiem z dnia 26 września 2017 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez powodów od wyroku Sądu pierwszej instancji, uchylił ten wyrok w punktach 3 i 4 i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wobec wyroku Trybunału Konstytucyjnego żądanie należności z tytułu ryczałtów za noclegi nie może być kotwiczone wprost w art. 77⁵ § 2 i 5 k.p. i przepisach wykonawczych dotyczących typowej podróży służbowej oraz świadczeń gwarantowanych z tego tytułu pracownikom państwowej lub samorządowej jednostki budżetowej. Kierowców w transporcie dotyczy autonomiczna definicja podróży służbowej wynikająca z art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców, z tytułu której przysługują im świadczenia określone w art. 21a tej ustawy. Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego regulacja nie jest więc całościowa i wymaga uzupełnienia przez ustawodawcę, w tym rozwiązania dotyczącego noclegów. W rozpoznawanej sprawie prowadziło to do pytania, czy pozwana mogła w umowie o pracę lub w regulaminie wynagradzania wyłączyć prawo powodów do ryczałtu za nocleg. Pozwana twierdziła, że powodom nie przysługiwały ryczałty za noclegi, bowiem mieli zapewniony nocleg w kabinach pojazdów oraz bezpłatny nocleg poza granicami kraju w bazach. Żaden przepis ustawy nie stanowi zaś, że

umożliwienie noclegu w kabinie oznacza zapewnienie kierowcy bezpłatnego noclegu, co zwalnia pracodawcę z obowiązku zwrotu jego kosztów. Skoro ustawodawca nie uznał, że wystarczającym miejscem noclegu jest kabina samochodu, to nadal otwarty jest problem kompensaty kosztów z tego tytułu.

Sąd drugiej instancji zauważył ponadto, że po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest jednolite. Z jednej strony przyjęto w nim bowiem, że wyrok Trybunału nie wyłączył w pełni regulacji z art. 77⁵ k.p., dlatego kierowcy mogą domagać się ryczałtów za noclegi, a z drugiej strony wyrażono pogląd, że regulacja ta nie obowiązuje w odniesieniu do kierowców. Zdaniem Sądu Okręgowego, należy zatem odpowiednio moderować koszty do czasu uregulowania tej kwestii przez ustawodawcę, a sąd pracy w przypadkach braku adekwatnych regulacji układowych, regulaminowych lub umownych może ustalać i weryfikować uciążliwości odbywania noclegów w kabinach samochodów ciężarowych i zasądzać z tego tytułu odpowiednie rekompensaty z uwzględnieniem art. 322 k.p.c. Wówczas granicą minimalną kompensaty nie jest wysokość 25% ryczałtu noclegowego wedle § 9 ust. 4 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. i ryczałt może być mniejszy. Stąd art. 77⁵ k.p. nadal ma odpowiednie zastosowanie do czasu uregulowania sprawy przez ustawodawcę, z tą różnicą, że chodzi o inne, bo „autonomiczne” (nie takie samo, jak w art. 77⁵ k.p.) rozumienie podróży służbowej. Innymi słowy, regulacja wewnątrzzakładowa nie powinna pomijać rekompensaty kosztów noclegu tylko dlatego, że kierowca ma nocleg w kabinie samochodu. To oznacza, że art. 77⁵ k.p. nadal stanowi oparcie dla takiej regulacji w prawie zakładowym lub w umowie o pracę. Jeśli nie ma jej w prawie zakładowym bądź nie wprowadza jej pracodawca albo nie uzgadnia z pracownikiem w umowie, to sporną kwestię może rozstrzygnąć sąd. Jeżeli nawet przyjąć, że spanie w kabinie zapewnia właściwy nocleg, to nie są wykluczone inne koszty wynikające z takiego noclegu, np. rekompensata za uciążliwości albo koszty użycia i prania pościeli czy koszty sanitarne. Ponadto, kierowca w istocie pilnuje wówczas pojazdu i towaru, co stanowi korzyść dla pracodawcy.

Powołując się na powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał zatem, że Sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy ma ustalić, stosując zasadę

kontrydiktoryjności, czy zapewnienie powodom możliwości spania na terenie jednej z baz pozwanego lub w kabinie samochodowej stanowiło zapewnienie właściwego noclegu, a jeśli tak, to czy powodom należą się inne koszty wynikające z takiego noclegu. Odpadnięcie materialnej podstawy żądania i konieczność oceny zasadności powództw przy uwzględnieniu innych okoliczności i innej podstawy prawnej stanowi zaś o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c.

Obie strony postępowania wniosły do Sądu Najwyższego zażalenie na wyrok Sądu Okręgowego z dnia 26 września 2017 r.

Pozwana A. Sp. z o.o. w B. zaskarżyła wymieniony wyrok w zakresie jego punktu 1, to jest w części zawierającej orzeczenie o uchyleniu wyroku Sądu pierwszej instancji w punktach 3 i 4 i przekazaniu sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 386 § 4 k.p.c., przez jego błędne zastosowanie, w sytuacji gdy w sprawie nie zachodziły żadne z przesłanek wskazanych w tym przepisie, w szczególności zaś nie doszło do nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy.

Uzasadniając ten zarzut, pozwana podniosła między innymi, że w jej ocenie Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółowe postępowanie co do zgłaszanych przez powodów roszczeń, dokonał ich właściwej identyfikacji zarówno pod kątem okoliczności faktycznych, z jakich mają one wynikać, jak i przepisów prawa materialnego mogących stanowić podstawę do ich uwzględnienia. Następnie, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonał własnej wszechstronnej oceny prawnej tych żądań i uznał, że są one nieuzasadnione. Powodowie jako kierowcy w transporcie międzynarodowym jednoznacznie konstruowali swoje roszczenie jako ryczałty za odbywanie noclegów podczas zagranicznych podróży służbowych. W takiej sytuacji całkowicie chybione było stanowisko o nierozpoznaniu istoty sprawy. Co więcej, Sąd Okręgowy, rozpoznając apelację powodów, nie poczynił ani odmiennych ustaleń faktycznych ani odmiennej oceny prawnej, zgadzając się co do *meritum* ze stanowiskiem Sądu Rejonowego. Wobec tego, zdaniem pozwanej, rzeczywistym powodem uchylenia zaskarżonego wyroku nie była żadna z przesłanek wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c., lecz to, że

negatywnie oceniając zasadność zgłoszonego roszczenia, Sąd Okręgowy uznał jednocześnie, iż niewykluczone jest, że powodom przysługuje inne roszczenie, co powinno być rozważone przez Sąd Rejonowy w ponownym procesie.

Powołując się na tak skonstruowany i uzasadniony zarzut, pozwana wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie M. W. i Z. S. również zaskarżyli wyrok Sądu drugiej instancji w części zawierającej rozstrzygnięcie o uchyleniu wyroku Sądu Rejonowego i przekazaniu sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania, zarzucając temu wyrokowi naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., przez jego błędne zastosowanie, gdyż brak było podstaw do wydania orzeczenia kasatoryjnego.

Uzasadniając tak sformułowany zarzut, powodowie podnieśli między innymi, że z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wynika konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zresztą Sąd Okręgowy wprost nie wskazuje na taką konieczność. Z motywów tych nie wynika też zasadność oceny co do tego, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Ewentualne postępowanie dowodowe ma bowiem dotyczyć co najwyżej kwestii „moderowania” kosztów, ale w oparciu o już ustalony stan faktyczny.

Wymaga natomiast podkreślenia, że uprzednio Sąd Rejonowy przeprowadził w ciągu kilku lat obszerne i drobiazgowo postępowanie dowodowe. Nie jest więc uzasadnione twierdzenie, że Sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy, co ma miejsce wówczas, gdy Sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Dlatego też, jeśli nawet założyć, że wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego odpadła dotychczasowa materialna podstawa roszczeń powodów, to należy zauważyć, że Sąd Okręgowy odnosi się do tych orzeczeń Sądu Najwyższego, w których przyjmuje się, że obecnie (do czasu uregulowania przez ustawodawcę) sądy powinny samodzielnie ustalać, wartościować i weryfikować uciążliwości oraz niedogodności odbywania noclegów w kabinie. Nic nie stoi zaś na przeszkodzie temu, aby kwestie te zweryfikował Sąd

drugiej instancji.

Powołując się na tak sformułowany i uzasadniony zarzut, powodowie wniosli o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w zaskarżonej części oraz o zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie Sąd Najwyższy pragnie podkreślić, że w jego orzecnictwie wielokrotnie wyjaśniano już, rozważając charakter zażalenia uregulowanego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek opartego na powołanym przepisie zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, Sąd Najwyższy bada, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana w taki sposób kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (por. postanowienia Sądu Najwyższego:

z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13 i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, niepublikowane).

Uwzględniając przedstawione wyżej poglądy co do charakteru zażalenia, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., oraz w pełni je aprobuując, Sąd Najwyższy w obecnym składzie jest więc zdania, że także w niniejszej sprawie jego ocenie może podlegać jedynie zarzut naruszenia przy ferowaniu zaskarżonego wyroku - powołanego przez Sąd drugiej instancji jako podstawa rozstrzygnięcia - art. 386 § 4 k.p.c. Co zaś zostało już wcześniej podniesione, w przepisie tym zostały sformułowane dwie przyczyny uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Odnosnie do pierwszej z powołanych przesłanek wyroku kasatoryjnego w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem „istota sprawy” w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. O wdaniu się w spór lub złożeniu wyjaśnień co do istoty sprawy jest mowa w art. 25 § 2, art. 202, art. 221, art. 1105 § 3, art. 1124, o odpowiedzialności co do istoty sprawy - w art. 105 § 2, o orzekaniu (rozstrzyganiu, wyrokowaniu) co do istoty sprawy - w art. 386 § 1 i 4, art. 393⁸ § 2, art. 393¹⁵, art. 412 § 3, art. 477¹⁴ § 2 i 3, art. 479³⁴ § 2, art. 518, art. 519¹ § 1, art. 521, art. 523, art. 524 § 1, art. 576 § 1, a o środku zaskarżenia co do istoty sprawy - w art. 394 § 1 pkt 9. Niekiedy - jak w art. 73 § 2 i art. 81 - Kodeks posługuje się zbliżonym znaczeniowo zwrotem „istota spornego stosunku prawnego”. Ten przegląd uregulowań kodeksowych unaocznia, że ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia „istota sprawy”, zawsze nawiązuje do jej meritum, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to zresztą w celu odróżnienia zagadnień merytorycznych od kwestii czysto procesowych (formalnych, incydentalnych, wypadkowych). „Rozpoznanie istoty sprawy” jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle.

Nie może być też utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych. Może ono bowiem oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz ewentualnie merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem, *a contrario*, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22).

W judykaturze pojęcie nierozpoznania istoty sprawy jest interpretowane jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z dnia 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Przykładem nierozpoznania istoty sprawy jest zaś oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041), bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego albo nieustalenie wysokości szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LexPolonica nr 405129). Co do zasady

przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy zatem rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniach stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba natomiast przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Co do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona, z kolei, wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może więc stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową, za pewne należy uznać, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r. III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. Zatem, usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036). Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i

przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji także niewzięcie przez ten sąd pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Zdaniem Sądu Najwyższego, w okolicznościach faktycznych sprawy, w której zostały wniesione rozpatrywane zażalenia, nie została spełniona żadna ze wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanek uchylenia wyroku i przekazania tej sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zauważa ponadto, że analiza problemu podobnego do występującego w niniejszej sprawie została przeprowadzona między innymi w jego postanowieniach: z dnia 12 kwietnia 2018 r., I PZ 22/17 oraz I PZ 24/17 (dotychczas niepublikowanych). Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podziela zaś argumentację prawną zawartą w tych orzeczeniach. Przypomina w związku z tym, że wyrok zaskarżony rozpatrywanymi zażaleniami zapadł w wyniku rozpoznania sprawy przez Sąd drugiej instancji na skutek apelacji wniesionej przez powodów od wyroku Sądu pierwszej instancji oddalającego ich powództwa w związku z odpadnięciem materialnej podstawy prawnej roszczeń. Podstawę do przyjęcia takiego rozstrzygnięcia stanowił zaś wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, orzekający o niezgodności z art. 2 Konstytucji RP art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. i w związku z § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. oraz art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. i w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. W ocenie Sądu pierwszej instancji, przez wydanie tego wyroku doszło zatem do odpadnięcia podstawy prawnej, na której powodowie oparli swoje roszczenia. Sytuacja taka, odpowiadająca w swojej istocie nieprawidłowej ocenie prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego, nie może być jednak uznana za nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. W obowiązującym modelu apelacji pełnej postępowanie przed sądem drugiej instancji jest bowiem kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego, co

powoduje, że nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd drugiej instancji skorygował nieprawidłową ocenę prawną, rozpatrując żądanie według innej - właściwej - kwalifikacji i (ewentualnie) wydał wyrok reformatoryjny (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 listopada 2015 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146, czy też z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CZ 44/17, OSNC 2017 nr 12, poz. 140 i przywołane tam przykłady orzecznictwa). Zresztą, jak się zdaje, Sąd drugiej instancji podjął taką próbę i odwołując się do niektórych poglądów prawnych wyrażonych przez Sąd Najwyższy w orzeczeniach dotyczących problemu ryczałtów za noclegi odbywane przez kierowców w transporcie międzynarodowym już po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 24 listopada 2016 r. Stwierdził nawet, między innymi, że „art. 77⁵ k.p. nadal ma odpowiednie zastosowanie do czasu uregulowania sprawy przez ustawodawcę z tą różnicą, że chodzi o inne, bo >autonomiczne< (nie takie samo jak w art. 77⁵ k.p.) rozumienie podróży służbowej. Oznacza to, że regulacja wewnątrzzakładowa nie powinna pomijać rekompensaty kosztów noclegu, czyli nie powinno z niej wynikać, że nie przysługuje zwrot jakichkolwiek kosztów (czyli w każdym przypadku) tylko dlatego, że kierowca ma nocleg w kabinie samochodu”. Zupełnie niezrozumiałe jest w tej sytuacji końcowe stwierdzenie użyte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, zgodnie z którym „odpadnięcie materialnej podstawy żądania i konieczność oceny zasadności powództw przy uwzględnieniu innych okoliczności i innej podstawy prawnej stanowi o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c.”.

Już tylko z tych przyczyn należy więc krytycznie ocenić uchylene przez Sąd Okręgowy wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania.

Podsumowując ten wątek rozważań, należy także stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Okręgowego, rozpoznał sprawę (jej istotę) i rozstrzygnął ją merytorycznie, oddalając roszczenia obu powodów dotyczące należności z tytułu podróży służbowych. Jeśli więc nawet Sąd pierwszej instancji oparł to rozstrzygnięcie na uznaniu, że odpadła powoływana przez powodów podstawa prawna ich roszczeń w związku z jej derogacją na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego, to zadaniem Sądu drugiej instancji było

poszukiwanie innej, prawidłowej podstawy prawnej zgłoszonych przez powodów roszczeń i dokonanie subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego w odniesieniu do tej podstawy prawnej.

Sąd Najwyższy zaznacza przy tym, że powołany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, nie zmienił zupełnie prawa materialnego mającego znaczenie w niniejszej sprawie. W szczególności nie spowodował zaś, że roszczenia o sporne w tej sprawie świadczenia stały się całkowicie niezasadne z powodu braku jakiegokolwiek podstawy prawnej ich dochodzenia. Potwierdzają to bowiem kolejne orzeczenia Sądu Najwyższego wydane po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a w szczególności rozstrzygająca występujące w tych orzeczeniach rozbieżności uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 r., III PZP 2/17 (OSNP 2018 nr 3, poz. 28), w której uzasadnieniu wyjaśniono, że po wyroku Trybunału Konstytucyjnego do pracowników - kierowców w transporcie międzynarodowym znajdują zastosowanie reguły rozliczenia podróży służbowej przewidziane w art. 77⁵ k.p., a zastosowanie tego przepisu wynika z art. 5 k.p. i jego odpowiednika, czyli art. 4 ustawy o czasie pracy kierowców. Sąd Najwyższy w powołanej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 października 2017 r., III PZP 2/17, potwierdził również słuszność wyrażonego we wcześniejszym orzecznictwie poglądu, zgodnie z którym zapewnienie pracownikowi - kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, OSNP 2014 nr 12, poz. 164 oraz uchwałę z dnia 7 października 2014 r., I PZP 3/14, OSNP 2015 nr 4, poz. 47), stwierdzając dodatkowo, że kierowca w transporcie międzynarodowym ma prawo do noclegu umożliwiającego regenerację sił w godnych warunkach. Miejsca do spania w kabinie samochodu z reguły standardu tego nie zapewnia. Oznacza to, że ryczałt przewidziany w umowie o pracę, regulaminie wynagradzania lub układzie zbiorowym pracy powinien zostać tak ukształtowany, aby dawał rzeczywistą, a nie iluzoryczną możliwość zrealizowania tej potrzeby.

Odnosząc się natomiast do drugiej przesłanki uchylenia wyroku przewidzianej w art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Najwyższy stwierdza, że i ona nie występuje w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, zwłaszcza że Sąd drugiej instancji wspomina co prawda o konieczności stosowania przy ponownym rozpoznaniu sprawy zasady kontrydiktoryjności, jednakże nie odnosi się równocześnie do ustaleń faktycznych dotychczas dokonanych w sprawie. Te zaś poczyniono na podstawie analizy obszernego materiału dowodowego zebranego w tej sprawie. W szczególności Sąd drugiej instancji nie kwestionuje owych ustaleń faktycznych i nie wskazuje na potrzebę ich uzupełnienia po przeprowadzeniu dodatkowego postępowania dowodowego. Z wywodów tego Sądu wynika natomiast, że jego rozważania skupiają się zasadniczo na zastosowaniu prawa materialnego do już ustalonego stanu faktycznego, a zatem w istocie dotyczą etapu subsumcji. Jeśliby jednak Sąd Okręgowy uznał nawet, że dotychczas ustalony w sprawie stan faktyczny jest niewystarczający do wyjaśnienia spornych okoliczności (art. 217 § 3 k.p.c.), to i tak nie stanowiłoby to podstawy do uchylenia wyroku. Określony w zaskarżonym wyroku zakres okoliczności podlegających ustaleniu z całą pewnością nie wymaga bowiem przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Co już wcześniej zostało natomiast podkreślone, usunięcie ewentualnych wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego na podstawie art. 386 § 4 *in fine* k.p.c.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., orzekł jak w sentencji swojego postanowienia.